N. 5089.

Currenda XXIV.

A. D. 1877.

L. 4526.

Wezwanie do założenia stowarzyszenia w celu święcenia Niedzieli i dni świątecznych.

Człowiek stworzony jest do pracy, a praca jest obowiązkiem każdego, bez względu na majątkowe stósunki, bez względu na jego stanowisko, na jego położenie. Ptak ma skrzydła do latania, ryba ma skrzele do pływania, człowiek ma ręce do roboty, a największa część ludzi z pracy pobiera swoje utrzymanie. Aby jednak praca była dobrą, pożyteczną i Bogu miłą, potrzeba aby była dobrze urządzona, w szczególności, aby nie ujmowała téj czci, która się Bogu od stworzeń rozumnych należy, i dla tego przykazał Bóg przez Mojżesza *„Sześć dni robić będziesz i będziesz czynił wszystkie dzieła twoje, ale dnia siódmego Szabat Pana Boga twego jest, nie będziesz czynił żadnéj roboty weń, ty i syn twój i córka twoja, sługa twój i służebnica twoja.* (Ex. XX. 9.) Święcenie Szabatu jeszcze przed prawodawstwem na górze Synaj wydaném, było przestrzegane, nakaz bowiem święcenia Szabatu wyrażony jest słowy: *„Pamiętaj abyś dzień święty święcił,“* nie jest to tedy nowe prawo, ale odświeżenie dawnego, albowiem czytamy w księdze rodzajów 2. 3. *iż dokonał Bóg w dzień siódmy dzieła swego, które uczynił i odpoczął w dzień siódmy od wszelkiego dzieła, które sprawił i błogosławił dniowi siódmemu i poświęcił go.* Naród wybrany bardzo sumiennie zachowywał dni świąteczne, z wszelką ścisłością przestrzegał przykazania o Szabacie, a znieważanie dnia świątecznego było uważane za odstąpienie Boga i za odpadnięcie od wiary. Z upadkiem wiary u narodu wybranego, i święcenie dnia sobotniego nie było tak ściśle przestrzegane, zawsze atoli gwałcenie świąt i Niedzieli częstszem i powszechniejszem jest u Chrześcian niżeli u Żydów, a jeżeli rzucimy okiem na to, co nas otacza, ze smutkiem wyznać musimy, że nader jaskrawym objawem naszego czasu jest publiczne niemal i gorszące znieważenie dni świątecznych. Duch czasu teraźniejszego jest materyalizm, nacechowany żądzą niepomiarkowaną zysku i zrobienia fortuny, chociaż według słów Chrystusa Pana *tylko jednego potrzeba* Łuk. 10, 42. ta to żądza pędzi ludzi do pracy bez wytchnienia, bez względu na Boga, na kościół i jego przepisy, a mimo tak usilnéj pracy nie ma błogosławieństwa Bożego i wydarza się nam to, co się wydarzało Izraelitom gwałcącym dni pańskie, pilnującym domów i zagród swoich a zaniedbującym świątynie. *„Połóżcie serca wasze mówi Bóg przez* Proroka Ageusza 1. 5. *Sia-*

liście wiele a zwieźliście mało, jedliście a nie najedliście się, piliście a nie napiliście się, okryliście się a nie zagrzali, a kto zyski zbierał, kładł je do worka dziurawego. Wy gromadzicie a ja rozdmuchuję mówi Pan. Tak się dzieje i z chrześcianami pracującymi bez przestanku, z lekceważeniem dni świątecznych; pracują a nie mogą się dorobić, przez wszystkie otwory i szczeliny zagląda nędza do chat i domów ludzkich, bo Bóg téj pracy nie błogosławi, która oparta jest na czystym materyaliźmie bez oglądania się na Dawcę wszelkiego dobra.

Lecz prócz materyalizmu jest jeszcze inna przyczyna gwałcenia dni świątecznych, a tą jest prąd ogólny niereligijny, który nie tylko w pojedynczych sumieniach straszne sprawia spustoszenia ale téż usiłuje zetrzeć cechę chrześciańską z życia publicznego społeczności ludzkiéj. Zawsze byli ludzie, którzy lekceważyli lub przekraczali przykazanie Boże i kościelne, ale ci ludzie nie występywali zwartym szeregiem, były to raczéj luźne i wyjątkowo pojawiające się wypadki kryjące się jeszcze przed sromem powszechnego oburzenia i przed okiem stróżów publicznego porządku, albowiem Rządy same nie zezwalały gwałcić dni świątecznych. — W kurendach naszych VII. z r. 1850., kur. VIII i XIV. z r. 1852. przytoczone było rozporządzenie Najjaśniejszego naszego Monarchy z dnia 18. Kwietnia 1850 r. i wysokiego c. k. Ministerstwa, które władzom rządowym ścisłe przestrzeganie dni świątecznych i czuwanie nad zachowaniem przepisów nakazywały.

Gdy zaś ustawodawstwo nowsze przestało używać ramienia swego przeciw gwałceniu zewnętrznéj czci Bogu poświęconych dni, znieważanie tychże tak wielkie przybrało rozmiary, osobliwie po miastach, że nie wiele już brakuje, aby się zupełnie zatarła różnica pomiędzy dniami świątecznymi i powszednimi, według tego co czytamy u Psalmisty *„I chlubili się, którzy Cię nienawidzą — w pośrodku święta uroczystego twego .... uczyńmy, że ustaną wszystkie święta Boże z ziemią.“* (Ps. 73, 48.)

Straszna zniewaga Majestatu Bożego, którą wyrządza to bezczeszczenie dni Jemu poświęconych, wywołuje sprawiedliwy gniew Boży i ciężkie na ziemię ściąga kary. Gdy Nehemiasz wrócił z miasta stołecznego Perskiego do Jerozolimy i zastał nadużycia, powstał srodze na Izraela mówiąc: (2. Ezdr. 13. 17.) „I sfukałem przełożone Judy i rzekłem im: *Co to za zła rzecz, którą wy czynicie i gwałcicie dzień sobotni? Iżali nie to czynili ojcowie wasi? A wy przyczyniacie gniewu na Izraela gwałcąc Szabat* i słusznie tak karcił, bo tak wyrzekł Bóg przez Proroka Ezechiela 20. 23, *dla tego że sądów moich nie czynili, przykazania moje wzgardzili, i Soboty moje zgwałcili, przetoż ja dałem im przykazania nie dobre i sądy w którychby nie żyli i splugawiłem je w darach ich* a na inném miejscu 20, 13, *Szabaty moje gwałcili bardzo, rzekłem tedy, żem miał wylać zapalczywość moje na nie.“*

Odpoczynek jest człowiekowi bez względu na przykazania Pańskie bardzo potrzebny, a oddawanie się pracy bez przerwy, bez odpoczynku w dniu świątecznym szkodliwie oddziaływa na zdrowie, dla tego nawet w krajach nie katolickich z téj czysto naturalnéj pobudki, zaczęto dążyć do święcenia ścisłego niedzieli. Święcenie niedzieli i świąt jest ko-

nieczne dla duszy naszéj i jéj zbawienia, przez znieważenie dni świątecznych, mnóstwo dusz ludzkich idzie na zatracenie, a wiara katolicka szkodę cierpi. Umysł bowiem ciągle pracą zajęty, łatwo utraca pamięć na Niebo, na życie przyszłe, a nie słuchając nauk religijnych przywyka do obywania się bez nich, żyje w niewiadomości najważniejszych prawd wiary i obyczajów. pochopniejszym się staje do złego i same nawet pojęcie cnoty się zaciera, tak że śmiało powiedzieć można, iż dziczeje pod względem ducha. Przeto uwagę baczniejszą na święcenie Niedzieli i dni świątecznych zwrócono; powszechnie wiadomo, z jaką ścisłością w Anglii protestanckiéj obchodzą dni świąteczne, w Szwajcaryi również szlachetne znajdujemy ku temu zapędy. We Francyi z któréj niegdyś wyszedł zgubny zwyczaj znieważania dni świątecznych, powstało osobne Stowarzyszenie mające na celu zwrócić społeczeństwo chrześciańskie do zachowania ścisłego i wykonywania przepisów kościelnych o święceniu Niedzieli. Stowarzyszenie to przy gorliwéj pracy duchowieństwa rozszerzyło się po całym kraju i pocieszającymi może się już cieszyć skutkami swego działania. Przed rokiem podobne stowarzyszenie zawiązało się w Krakowie, a ostatniemi czasy we Lwowie, do którego znaczna liczba osób prywatnych, kupców i rzemieślników przystąpiła. Podobne stowarzyszenie powinno się także zawiązać i w naszéj Dyecezyi a szczególniéj w miastach większych, a mamy nadzieję, że przy gorliwém staraniu się Wielebnego Duchowieństwa, łatwo się zawiąże i rozszerzy. W tym celu ogłaszamy w niniejszéj kurendzie ustawy stowarzyszenia, a prócz tego osobno po 1 egzemplarzu ·/. do każdéj kurendy dołączamy.

Ustawy stowarzyszenia święcenia niedziel i świąt uroczystych, we Lwowie.

Zatwierdzone reskryptem Wys. c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 19. Marca 1877 do l. 11623.

Artykuł I. Cel.

Celem stowarzyszenia jest umoralnienie społeczeństwa naszego przez święcenie, odpowiedne przepisom Kościoła, niedziel i świąt uroczystych.

Artykuł II. Środki.

Dla dopięcia tego celu stowarzyszenie obiera następujące środki:

a) nie podejmować żadnych ciężkich robót, przez Kościół zakazanych, w niedzielę i święta uroczyste;

b) nie dozwalać, aby ci, którzy są na usługach członków stowarzyszenia takie roboty podejmowali;

c) wpływać na członków swéj rodziny i domowników, aby obowiązki swe katolickie, przez Kościół w niedzielę i święta uroczyste nakazane, wypełniali.

d) w niedzielę i święta uroczyste nie sprzedawać, ani nie kupować od godziny wpół do dziesiątéj do godziny 4téj popołudniu — a to ani na targach, ani w sklepach. Nie dozwalać, aby to robili ci, którzy od nas zależą. Wyjątek stanowią przedmioty, które Kościół dla nagłości w niedzielę i święta kupować pozwala.

e) Zaopatrywać się w przedmioty do życia potrzebne w sobotę — i to u tych kupców, fabrykantów i rzemieślników, którzy do stowarzyszenia należą, albo chociaż nie należą, sklepy jednak i składy swoje w niedziele i święta uroczyste zamykają.

f) Nie kupować w tych handlach i sklepach, które w niedziele i święta uroczyste w godzinach wyżéj wymienionych nie są zamknięte.

Artykuł III. Fundusze.

Fundusz składa się: z dodatku jednorazowego na wstępie w ilości 10 centów.

Artykuł IV. Członkowie.

Członkiem zwyczajnym stowarzyszenia może być każdy katolik, który się zobowiąże podpisem do pełnienia obowiązków stowarzyszenia.

Ci z członków zwyczajnych, którzy jakimkolwiek sposobem stowarzyszeniu znakomite oddadzą usługi, mogą być przez walne zgromadzenie na przedstawienie Wydziału uznani za dobroczyńców stowarzyszenia.

Artykuł V. Siedziba.

Siedziba stowarzyszenia jest miasto Lwów.

Artykuł VI. Obowiązki członków.

Członkowie obowiązani są:

a) Używać środków w Art. II. wymienionych do osiągnienia celu stowarzyszenia;

b) pełnić bezpłatnie funkcyę, która na nich wedle organizacyi stowarzyszenia włożona być może.

Artykuł VII. Prawa członków.

Członkowie wszyscy mają prawo;

a) stawiania wniosków,

b) głosowania,

c) wybierania i wybieralności do Wydziału stowarzyszenia.

Artykuł VIII. Zarząd czyli Wydział.

Wydział składa się z 5ciu członków obranych na jeden rok przez walne zgromadzenie większością obecnych członków; a przewodniczącym będzie ten, który otrzyma najwięcéj głosów, a gdyby kilku miało jednakową ilość głosów, prezesem będzie najstarszy wiekiem.

Komplet Wydziału, potrzebny do ważności uchwał, stanowią oprócz prezesa, dwaj obecni członkowie.

Uchwała zapada większością głosów.

Do Wydziału należy przyjmować członków, utrzymywać ich spis, postarać się o lokal dla stowarzyszenia, składać sprawozdanie z swojéj czynności i przychodów stowarzyszenia na walnem zgromadzeniu. Wybierze przeto Wydział z pomiędzy siebie 1) skarbnika, który kasę i rachunki utrzymywać będzie, 2) sekretarza, który uchwały i protokoły posiedzeń spisywać będzie.

Artykuł X. Walne zgromadzenie.

Walne zgromadzenie zwoływane będzie raz do roku w dzień św. Michała dla wysłuchania sprawozdania o czynnościach, zarządzie i funduszu i do wyboru nowego zarządu, do ważności uchwał potrzebna połowa członków, sprzedających i pracujących, a przynajmniéj czwarta część kupującyeh, i obstalowujących. Większość obecnych roztrzyga.

Artykuł XI. Prezes.

Prezes zwołuje posiedzenia walne raz do roku, i posiedzenia wydziału co kwartał oraz posiedzenia nadzwyczajne Wydziału, ilekroć uzna to za potrzebne, a nadzwyczajne walne stowarzyszenia za uchwałą Wydziału.

Prezes z jednym wydziałowym członkiem przedstawia stowarzyszenie na zewnątrz i podpisuje uchwały, pisma i ogłoszenia od Towarzystwa wychodzące.

Artykuł XII. Spory.

Wszystkie nieporozumienia między członkami, ze stosunków stowarzyszenia wyniknąć mogące, roztrzyga sąd polubowny.

Każda ze stron spornych obiera z członków stowarzyszenia sędziego polubownego, a ci za wzajemnem porozumieniem trzeciego rozjemcę.

Artykuł XIII. Wykluczenie członków.

Członek przestaje należeć:

a) jeśli sam dobrowolnie wystąpi ze stowarzyszenia,

b) jeśli na przedstawienie Wydziału walne zgromadzenie większością głosów wyłączenie członka postanowi.

Członek występujący lub wyłączony nie ma żadnego prawa do majątku stowarzyszenia.

Artykuł XIV. Zmiany statutów.

Wnioski tyczące się zmiany niniejszego statutu mają być na 14 dni przed zwołaniem walnego zgromadzenia przynajmniéj przez 10 członków stowarzyszenia na piśmie do Wydziału podane. Do przyjęcia zaś onychże potrzebna jest większość $^2/_3$ głosów członków obecnych na walnem zgromadzeniu.

Artykuł XV. Rozwiązanie.

Rozwiązanie stowarzyszenia może nastąpić tylko przez uchwałę $^3/_4$ części głosów walnego zgromadzenia na wniosek Wydziału lub 20 członków stowarzyszenia, podany do Wydziału w ten sam sposób, jak wniosek o zmianę statutu. Majątek stowarzyszenia przechodzi wrazie rozwiązania na rzecz stowarzyszenia św. Wincentego a Paulo dla wsparcia ubogich.

W y d z i a ł:

Prezes: *Józef Prus Jabłonowski.* Skarbnik: *Ignacy Drexler.*
Sekretarz: *Ks. Władysław Wankowicz.* Członkowie: *Damian Czajkowski.*
Wiktor Blecharski.

Nie trzeba mniemać, aby tylko rzemieślnicy, kupcy i t. d. to stowarzyszenie składać mieli, jak z wydrukowanych ustaw wynika, wszyscy katolicy mogą być członkami stowarzyszenia, bo jeśli wykraczają przeciw przykazaniu Bożemu i kościelnemu ci, którzy w dni święte sklepy i warstaty otwarte trzymają, to i ci są winni, którzy bez naglącéj konieczności w dniach takich sprawunki załatwiają lub roboty się domagają. Pragniemy tedy, aby w Dyecezyi szczególniéj po większych miastach, potworzyły się podobne stowarzyszenia. Wszędzie atoli bez różnicy polecamy Przewielebnym dusz Pasterzom, aby w swych naukach często wykładali obowiązek święcenia Niedzieli i dni świątecznych, wykazywali sposoby, któremi je gwałcą nie tylko ręczną pracą, furmankami, handlem, ale często obrachunkami tygodniowymi z robotnikami i wypłacaniem należytości i t. d. Polecamy aby dusz Pasterze korzyści, jakie ze święcenia dni świątecznych dla ciała i duszy płyną obszernie i dokładnie wykazywali, a tém i obowiązkowi swemu pasterzowania zadosyć uczynią i do pomnożenia chwały Bożéj, do zbawienia dusz pieczy swéj powierzonych i błogosławieństwa tychże wiecznego i doczesnego skutecznie się przyczynią.

Z Biskupiego Konsystorza,
w Tarnowie dnia 25. Października 1877.

L. 4619.

Polecenie litografii Jana Kaszubińskiego we Lwowie.

Jan Kaszubiński ukończony gimnazyalista, założył litografią we Lwowie, na ulicy ormiańskiéj l. 20, i wydaje różne obrazki świętych Pańskich, obecnie nadesłał Nam pierwszy obraz „Ojcze nasz“ i prosił o polecenie jego pracowni w Diecezyi, co niniejszém przez wzgląd na dobre chęci jego, i na zamiar rozpowszechnienia obrazów treści religijnéj między ludem, najchętniéj czynimy.

Z Biskupiego Konsystorza,
w Tarnowie dnia 8. Października 1877.

Wykaz przedsięwziętych reparacyj jako też sprawionych rzeczy w kościele, plebanii i budynkach gospodarczych parafii Nockowskiéj.

W. r. 1859 jak o tem była mowa w kurendzie II. r. 1863 wymurowano z kamienia kościół, a w r. **1860** wewnętrzne urządzenia jako to: posadzkę kamienną, dwa boczne ołtarze, ambonę, organ sprawiono, pozłocono i polakierowano ławki dębowe, szafę na ornaty zrobiono kosztem konkurencyi. **1861.** Wymurowano studnię 4 sążnie głęboką, gminy dostarczyły kamieni i robotnika, a ks. pleban zapłacił studniarza i murarza 15 złr., Wiel. P. Leopold Szumski właś. Wiśniowéj dał odmalować kościoł za 300 złr. **1862 i 1863.** Ks. pleban wykopawszy ze starych drzew pniaki, pozasadzał nowemi szlachetnemi drzewkami ogrody, przeszło 300 sztuk, a gdy z tych większa połowa wymarzła na nowo posadził kosztem 200 złr., podrenował nisko położone, sapowate pola 100 złr. **1864.** Wystawiła konkurencya budynek drewniany mieszkalny za 1780 złr., a pleban dodał prócz tego 220 złr.; Wiel. P. Michałowska właś. Witkowic darowała dwie alby batystową i płocienną, śliczną haftowaną robotą, i antypedium do wielkiego ołtarza na aksamicie wyrabiane; Wiel. P. Józefa Dolińska kolatorka Nockowéj darowała 2 obrusy, jeden zwykły a drugi włóczką w kwiaty wyrabiane; Wiel. P. Józefa Wiśniewska właś. Wiercan, darowała obrus na wielki ołtarz haftowany i tuwalnię. **1867.** Zreparowano stodołę, podciągnąwszy belki na około kosztem konkurencyi 72 złr. **1868.** Wymurowano studnię w miejsce zwalonéj z dodatkiem kamieni 4 sągi, pleban zapłacił majstrów i kamienie 55 złr. **1869.** Sprawił Walenty Żuczek, zagrodnik z Byst. doln. pająk przed ołtarz Matki Boskiéj za 90 złr., taki sam drugi przed P. Jezusa sprawiły Gminy 60 złr. Byst. dolna, górna, a pleban dodał 30 złr.; Sprawiono 12 lichtarzy bronzowych na ściany, trybularz z łódką, 4 paski, różne drobiazgi i zreparowano aparata kościelne i bieliznę, w połowie parafianie z plebanem 120 złr. **1870.** Wybudowała konkurencya stajnie z wozownią i chlewnikami 960 złr., a ks. pleban dostawił stajenkę przytem i uporządkował za 200 złr., nadto dał odmalować pokoje swoim kosztem za 50 złr. **1871.** Ks. pleban wyplantował, podniósł i wybrukował przed stajniami ścieszkę od stajni do kuchni, przed korytem, schody przed kuchnią, obmurował gnojownie, wymurował studnię na gnojówkę i sprawił pompę drewnianą własnym kosztem 281 złr. **1872.** Sprawiono ze składek stacyje (odcisk olejny) wraz z ramami złoconemi za 200 złr.; do tego dołożył pleban 30 złr.; Ks. pleban zreparował kuchnię angielską z blachami 35 złr. 45 ct.; Jakób Antos zagrodnik z Wiercan sprawił katafalk 30 złr.; Ks. pleban dał zrobić dwa piękne konfesyonały lakierowane za 90 złr. **1873.** Ks. pleban sprawił kapę i ornat fioletowego koloru 70 złr.; Ks. pleban kupił sztukę płótna, dał porobić alby i komeżki i obszyć koronkami Żywieckiemi za 31 złr.; Konkurencya wystawiła stajnie w miejsce 27/9 1873 spalonéj 859 złr. a pleban jako przedsiębiorca dodał do tego 518 złr. 87 ½ ct.; Ks. pleban wystawił szopę na 44 łokci długą z wozownią i plewnią 301 złr. **1874.** Ks. pleban poprawił obmurowanie gnojowni przy ogniu pouszkodzone i wybrukował gnojownicę 134 złr.; Konkurencya wybudowała spichlerz w miejsce 27/9 1873 spalonego z kumorami i przed-

sionkiem 634 złr. 40 ct., a pleban jako przedsiębiorca dodał znowu 223 złr. 42 ct. **1875**. Ks. pleban sprawił kapę i ornat białego koloru 138 złr. 60 ct., a na to miał tylko 45 złr. z legatu ś. p. Walentego Filipka; Różańcowi bracia i siostry sprawili berło i krzyż za 110 złr.; Pątnicy z Kobylanki przynieśli chorągiew za 11 złr. **1876**. Worek Tomasz kmieć z Nockowéj, sprawił ornat biały na ślub swéj córki 60 złr.; Ks. pleban sprawił kielich z alpaka 30 złr. 89 ct.; Ks. pleban kupił 2 ampułki, 2 lampy kolorowe i 6 lichtarzy drewnianych do katafalku 4 złr. 90 ct.; Wiel. P. Józefa Wiśniewska, właścicielka Wiercan, dała obrus haftowany na wielki ołtarz; Ks. pleban ogrodził większą połowę ogrodów płotem i drankami, i takowe smołowcem obciągnął 169 złr. 50 ct.; Ks. pleban wymurował kanał z piwnicy, wybrukował przed wozownią i ponaprawiał piece 58 złr. 50 ct.; Ks. pleban dał popękane ściany i piece poprawić i odmalować 17 złr.; Ks. pleban sprowadził z Wiednia 2 kapy, 2 ornaty czerwonego i czarnego koloru za 261 złr. 96 ct. na to miał z legatów 63 złr. **1877**. Ks. pleban dał oprawić dwa mszały, rytuał i kancyonał 8 złr. 80 ct.; Ks. pleban zapłacił za 83 szyb 13/6 t. j. gradem w kościele i na plebanii wytłuczonych 15 złr. 50 ct., kawałek dachu na stajni tąż burzą zrzuconego 3 złr. 50 ct.; Ks. pleban sprawił krzyż dębowy z dużą złoconą figurą P. Jezusa na cmentarz 35 złr. 50 ct.; Ks. pleban postawił kurnik 7 łokci długi a 4 szeroki, przy plebanii za 32 złr. 60 ct.; Ks. pleban ogrodził znaczną część ogrodu drankami z 3 bramami i takowe smołowcem obciągnął 87 złr. 67 ct., w robocie jest ołtarz wielki za 1330 złr. z legatu Wiel. P. Szumskiego 500 złr. a reszta konkurs. Suma: 10.026 złr. 6 ½ ct.

Nockowa dnia 4. Lipca 1877.

Powyższy wykaz stwierdzam jako prawdziwy. *Ks. St. Nikliborc*, pleban.

Ks. A. Sroczyński, dziekan.

Mutationes inter Venerabilem Clerum.

N. 4920. R. D. *Josephus Fox*, Coop. in Międzybrodzie, translatus est ad Sucha.

N. 4943. R. D. *Ladislaus Smołucha*, Administrator spirit. in Borzęcin, translatus est in eadem qualitate ad Chronów.

N. 339/praes. A. R. D. *Michael Bystroń*, parochus in Krzywaczka, nominatus est Vice-Decanus Myślenicensis.

N. 4930. R. D. *Franc Szczudło*, Coop. in Pilzno, præsentatus pro beneficio curato in Witkowice.

E Consistorio Episcopali,

Tarnoviae, die 8. Novembris **1877**.

JOSEPHUS ALOJSIUS,

Episcopus Tarnoviensis.

Tarnoviae 1877. Typis Anast. Rusinowski, Typographi ad honores Episcopalis. Impensis Consistorii.